Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 28 lipca 1939 r. | Cena egzemplarza 15 gr

PRENUMERATA kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

Regionalny Organ Centralnego Okręgu Przemysłowego

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł.
1/2 strony	175.- „
1/4 „	90.- „
1/8 „	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100% drożej

W tekście 50% drożej

Drobne za słowo 30 groszy

Naczelny redaktor: przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. P.O.W. 22 dawniej Zielona (I. p.) — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 23 | Adres Redakcji i Administracji: P.O.W. 22 (I. p.) | Rok XIV

Za Waszym przykładem.

Dnia 6 sierpnia zjadą się w Krakowie Ci, którzy na zew Wielkiego Wodza Narodu szli na „szaleńczy“ bój — aby imię Polski wsławić, aby zwycięskim atakiem zdobyć serca Narodów — i wskrzesić naszą niepodległość.

Rok 1914, jakżeż daleki, jak wiele historycznych wydarzeń oddala nas od niego. Ale wiecznie żywą, wiecznie świętą pozostanie pamięć tego, co dokonali pod wodzą swego Komendanta, młodzi zapaleńcy — Legioniści z roku 1914.

Ile bezgranicznej ufności, coza cudownej odwagi ducha trzeba było tej garstce — aby z entuzjazmem szła na podbój Europy, dla zdobycia w historii miejsca dla Polski.

Dlatego Wy — którzy się dnia 6 sierpnia zjawicie z Waszymi zwycięskimi Sztandarami w prastarym grodzie krakowskim spotkacie się ze sercem całego Narodu, z ukochaniem społeczeństwa i z tym entuzjazmem, jaki Was wiódł do boju:

Z Wami zjednoczy się cały Naród, który ochotnie za Wami w bój wprawionymi pójdzie — bronić każdej piędzi polskiej ziemi.

Tegoroczny zjazd Legionistów w Krakowie, któremu towarzyszy zainteresowanie całego społeczeństwa, jest jeszcze jednym ogniwem w nierozerwalnym łańcuchu łączącym cały naród około swej Armii, dla pokonania wroga czychającego na nasze polskie ziemie.

Tydzień dozbrojenia moralnego.

Federacja Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, doceniając znaczenie samorzutnej mobilizacji moralnej dokonanej przez Naród w sposób tak imponujący światu, podjęła energiczną akcję dalszej skutecznej propagandy pogotowia wojennego, zorganizowanej pod hasłami pogłębienia wiedzy moralnej i fachowo-wojskowej.

W końcu zeszłego miesiąca odbył się w Warszawie „Tydzień dozbrojenia moralnego“, który zainaugurował J. E. Ks. Biskup Dr Józef GAWLINA dnia 22. V. w Kasynie Garnizonowym odczytem „Czynnik religijny w życiu żołnierza na froncie“, transmitowanym tego dnia przez Radio na całą Polskę. Odczyt ten zadokumentował, że teraz, jak i zawsze armia polska w myśl wielkich tradycyj rycerstwa polskiego na religii i wierze opiera swą wartość moralną, moc i bohaterstwo, swą postawę wobec życia i śmierci i swój obowiązek ochotnej, nieprzymuszonej walki, płynący równie z nieprzymuszonej, a gorącej miłości Wolności i Ojczyzny. Dnia 6. V. płk. dypl. St. Sosabowski w ramach cyklu wygłosił odczyt p. t. „Człowiek w nowoczesnej wojnie“, akcentując, że nie technika, ale człowiek zarówno w przyszłej wojnie, jak i w każdej, jest duchem i sprawcą wszelkich poczynyń i zwycięstwa.

Następny odczyt z cyklu (30. V.) wygłosił kpt. dypl. Polesiński p. t. „Żołnierz niemiecki, a Żołnierz polski — analiza wartości wojennych“ również transmitowany przez radio. Najistotniejszymi zagadnieniami odczytu były: Nie przeceniajmy przeciwnika, Niemiecki strach przed bagnetami, Polski instynkt walki, Apel do żołądka w propagandzie niemieckiej, Bez wiary w Boga nie ma zwycięstwa. Jesteśmy w bojach zaprawiani i do walki przygotowani. Wysoka wartość żołnierza polskiego.

Z kolei dnia 2 bm. płk. Władysław Korniłowicz wygłosił również interesujący odczyt p. t. „Panika“, wykazując w sposób barwny i interesujący jej przyczyny, leżące w psychice jednostek i tłumu i jej okropne skutki społeczne. Temat ten posiada szczególne znaczenie zwłaszcza dla cywilnego społeczeństwa, które nie mniej jak żołnierz na froncie powinno być nieulękłe i opanowane.

Wypełnione po brzegi w czasie prelekcyj sale świadczą, jak dalece publiczność polska, bynajmniej nie rozmiłowana w odczytach, interesuje się zagadnieniami armii i wojny. Świadczy o tym również, będący już prawie na wyczerpaniu nakład broszury kpt. W. Polesińskiego „Żołnierz niemiecki, a Żołnierz polski“. (Skład Gł. Warszawa A. Prabucki, Miodowa Nr 1, cena 0.80 gr.). Nakład drugi w przygotowaniu.

Ze względu na aktualność tematu i szczęśliwą okoliczność ukazania się tego odczytu odrazu w druku byłoby rzeczą wskazaną, ażeby szereg organizacyj, korzystając z tak cennego materiału, urządziły w całym kraju wieczory, poświęcone wartości bojowej armii polskiej.

Ze spraw miasta.

Na pierwszym posiedzeniu miejskiej komisji skarbowo-budżetowej odbytym pod przewodnictwem p. ławnika Komusińskiego w poniedziałek 17 bm — p. Adam Ciołkosz został wybrany generalnym referentem budżetowym za rok 1939/40. W ciągu tygodnia komisja skarbowo-budżetowa odbyła kilka posiedzeń na których rozpatrywano preliminarz budżetowy na rok 1939/40.

* * *

Miejska komisja rewizyjna ukonstytuowała się na pierwszym swym posiedzeniu odbytym we środę 19 bm. w sposób następujący: pp. dr Alfred Agatstein — przewodniczący, inż. Witold Rybakiewicz — wiceprzewodniczący, Kazimierz Kassube — sekretarz.

Zarząd miejski oddał budowę kolektora w ulicach Chyszowskiej, Zyblikiewicza i Klikowskiej, oraz budowę kanału łącznikowego w ul. Wilsona firmie W. Bronikowska za łączną kwotę zł. 232.530.

* * *

Zarząd Powiatowej Komisji Porozumiewawczej związków pracowniczych w Tarnowie, którego prezesem jest p. prof. dr Szymański — zwrócił się do Centralnej Komisji Porozumiewawczej z memoriałem o rozpoczęcie akcji budowy tanich mieszkań dla pracowników państwowych, analogicznie do akcji Towarzystwa Osiedli Robotniczych, które za pośrednictwem gmin buduje mieszkania dla robotników.

* * *

Magistrat uchwalił wybudowanie schronu w elektrowni miejskiej kosztem 3.500 zł.

* * *

Czy w obecnym budżecie Zarząd Miasta preliminował potrzebną sumę na budowę łaźni miejskiej. To pytanie interesuje niezmiernie obywateli tarnowskich. Co roku mówi się wiele o budowie łaźni, lecz do budowy nie dochodzi. Może obecnie nowa Rada miejska weźmie sobie tę sprawę do serca.

Z cyklu:

Miasta w COP-ie.

Miasta które się budują.

Od czasu ukazania się w „Haśle" pierwszego artykułu o budującym się mieście w C. O. P. Dębicy nie ubiegło jeszcze 2 miesiące — a jakże dużo mamy znowu do zanotowania. Chwilowe bezkrólewie w Magistracie skończyło się ponownym wyborem BURMISTRZA M. STARONIA, który natychmiast zakasawszy rękawy wziął się do pracy, aby swój program rozbudowy Dębicy doprowadzić do końca.



Burmistrz Dębicy M. Staroń

Szczególnie energicznie zajął się p. burmistrz Staroń umożliwieniem budowy kolonii robotniczej dla fabryki „Stomil", który to projekt natrafiał na rozmaite trudności. Aby projekt ten uskutecznić, zakupił Magistrat dębicki w pięknym miejscu położone tereny pod budowę kolonii, oraz zadeklarował udział na 20 proc. w kosztach budowy, Tow. T. O. R. udzieliło kredytu w sumie 250.000 zł.

Plany są już gotowe. Powstanie 10 domów posiadających 46 mieszkań dwuizbowych z całym komfortem.

Aby umożliwić natychmiastowe rozpoczęcie prac dyrekcja „Stomil" zaliczkuje 50·000 zł· zwrotnych po uzyskaniu przez miasto promessy od Tow. T. O. R.

Więc kolonia robotników „Stomil" po wielu perypetiach zostanie zbudowana.

Budowa kolonii przyczyni się częściowo do załagodzenia braku mieszkań, oraz usunie bezrobocie w mieście.

Drugim wielkim sukcesem Zarządu Miasta jest sprawa budowy w Dębicy wielkiego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Na ten cel został zakupiony w Śródmieściu plac o 6 hektarach. Obecnie rozpisano przetarg ofertowy na budynek o kubaturze 52 tysięcy mtr kw. Będzie to niezwykle piękny i nowoczesny szpital.

Podnieść należy wielkie zasługi dyr. Ubezpieczalni rzeszowskiej pułk. Pilarza, który niezmordowanie pracował nad urzeczywistnieniem projektu budowy szpitala w Dębicy.

Budynek Rzeźni miejskiej jest już wykończony kosztem 150.000 zł. na terenie, który miasto zakupiło za 80.000 zł. Obecnie Zarząd miasta w drodze przetargu ofertowego zamówił w firmie „Spólnota Interesów" urządzenia mechaniczne za sumę 140000 zł.

Obok Rzeźni zostały zakupione tereny na nową targowicę, obecnie buduje się tam dojazd i mosty. Koszty tej budowy dochodzą do 60 tysięcy zł.

Wielce ruchliwa Komunalna Kasa Oszczędności przystąpi niebawem do budowy wielkiego gmachu naprzeciw starostwa, gdzie oprócz biur będzie się znajdowało mieszkanie dla starosty powiatowego, oraz mieszkania urzędnicze. Jeżeli chodzi o rozbudowę dróg, to i w tym kierunku Zarząd miasta wykonał niezwykle wiele i tak, uregulowane zostały ulice: Głowackiego, Świętosławskiego, Batorego i Straszewskiego, kosztem 120.000 zł. Obecnie reguluje się ul. Kolejową.

Aby zaopatrzyć kolonię robotniczą Stomilu w wodę, trzeba zbudować 600 mtr. rurociągu prowadzącego do kolonii. Jest to rzecz bardzo ważna, gdyż chodzi o zaopatrywanie w dobrą wodę kilkudziesięciu rodzin. Pracę tę podobno własnym sumptem ma wykonać dyrekcja „Stomilu".

Pisaliśmy już w poprzednim artykule o Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Dębicy, która jest niejako skarbnicą miasta. Obecnie chcemy kilka słów poświęcić drugiemu przedsiębiorstwu bankowemu niezwykle ruchliwemu i świetnie prowadzonemu, jest to Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, egzystująca od r. 1886. Prezesem obecnym Tow. jest burmistrz Michał Staroń, urzędującym dyrektorem zaś, Robert Berger.



Dyr. Robert Berger

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu rozwija się stale, jest placówką poważną, ruchliwą, zaspakajającą w dużej mierze potrzeby kredytowe miasta. W roku 1936 ogólny obrót kasowy wynosił 2,269.039 zł. jednak od tego czasu obrót kasowy znacznie się podniósł.

Majątek Towarzystwa przedstawiają nieruchomości oraz fundusze rezerwowe w sumie 100.000 zł.

Osobiste.

Starosta powiatowy M. Syska rozpoczął urlop wypoczynkowy, zastępuje go p. wicestarosta mgr Wańkiewicz.

* * *

Z urlopu powrócił i objął urzędowanie prezydent miasta dr M. Brodziński

* * *

Kom. P. P. p. Kostrzeba wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

* * *

Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony p. prof. Plutzer.

Nad morze bracie nad morze.

W porze urlopów zastanawia się każdy komu danym jest możliwość wyjazdu — gdzie się udać, aby spędzić pięknie wakacje.

Otóż nie należy się wiele zastanawiać. Każdy Polak winien poznać uzdrojowiska nad morzem polskim.

Nad naszym polskim Bałtykiem winni się znaleźć wszyscy letnicy, aby zadokumentować wobec prusackiej buty, że jesteśmy panami polskiego morza i że to morze i jego pobrzeże kochamy.

Pozatym wiele przyjemności i zdrowia daje chociażby krótki pobyt nad polskim morzem.

Jak Instytut Muzyczny pracuje.

Tradycyjnym zakończeniem roku szkolnego w szkołach muzycznych było i tym razem urządzenie popisów muzycznych. Oprócz popisów dwuch szkół muzycznych na mniejszej skali, urządził Instytut Muzyczny we własnej sali 3 dni muzyki: dwa popisy uczniów i uczenic klas instrumentalnych i śpiewu, oraz jeden „Wieczór muzyczny“ z udziałem nauczycieli i orkiestry salonowej.

Przegląd pracy uczniów, najbardziej interesujących już samych rodziców, jest niemniej przeglądem wysiłków także sił nauczających. Toteż z ogólnym zadowoleniem stwierdzono, iż uczniowie i uczenice od najmłodszych (7 lat) do najbardziej zaawansowanych z wyższego kursu wykazali, odpowiednio do wieku i wrodzonego uzdolnienia, wielką umiejętność, podziwienia godne zrozumienie kompozycji, i co zatem idzie, subtelne frazowanie przy bezbłędnej dynamice. Wynik ten jest bezsprzeczną zasługą nauczycieli, oraz niezbitym dowodem ich niestrudzonej pracy i wybitnej umiejętności pedagogicznej. Wszak niektórzy z uczniów i uczenic kwalifikują się na pianistów koncertowych w niedługiej przyszłości. O wysokim poziomie nauki świadczy również szczególne pielęgnowanie gry zespołowej jako poważne przygotowanie do muzyki kameralnej.

Wieczór muzyczny ze swym świetnym programen utwierdził wysoki poziom kultury muzycznej. Śpiew solowy i duety z akompaniamentem fortepianowym i zespołowym uzyskały ogólną aprobatę. Wielkie zainteresowanie jak również uznanie wywołały utwory fortepianowe z akompaniamentem fisharmonii. W końcu orkiestra salonowa pozyskała sobie ogólny entuzjazm audytorium domagającego się naddatków. Na precyzję wykonania, nadzwyczajne frazowanie i żywy rytm zareagowali słuchacze rzęsistymi oklaskami i głośną owacją.

W sumie obfity plon 3-ch dni muzyki uwypuklił nie tylko niestrudzoną, owocną pracę Instytutu Muzycznego w podniesieniu poziomu muzyki, ale udowodnił, iż uczelnia ta jest prawdziwą ostoją kultury muzycznej w Tarnowie.

Z Brzeska.

W ostatnią niedzielę odbyła się w Porąbce Uszewskiej w powiecie brzeskim piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Szkoły powszechnej 7-mio klasowej. Poświęcenia dokonał przewodniczący Komitetu budowy Ks. Prałat Aleksander Rogoż, dziekan wojnicki, przy udziale przedstawicieli władz ze Starostą Mgr. Michałem Füllerem i inspektorem szkolnym na czele, oraz licznie zebranej ludności całej parafii‘ działaczy szkolnej i przedszkolnej.

Budowa szkoły w Porąbce doszła do skutku dzięki niezmordowanej pracy kilku wybitniejszych jednostek i Ks. Prałata Rogoża jako przewodniczącego Komitetu.

W podniosłym przemówieniu Ks. Prałat Rogoż stwierdził, że lud Polski bez względu na wrogie zakusy sąsiada buduje spokojnie gmach potężnej Polski, dzierżąc w jednej ręce w stałym pogotowiu karabin, w drugiej kielnię jako narzędzie spokojnej systematycznej pracy.

P. Starosta Füller podniósł wysiłek społeczny ludności z Porąbki, która szczyci się przepięknym położeniem, oraz wspaniałymi urządzeniami kulturalono-społecznymi, jak: kościół, gmach Kasy Stefczyka, piękna Ochronka, dom parafialny i obecnie budujący się gmach szkolny, Porąbka zaczyna rywalizować z Liskowem.

* * *

Onegdaj odbyły się w Słotwinie koło Brzeska ćwiczenia rejonowe Ochotniczych, Straży Pożarnych. W ćwiczeniach wzięło udział 6 Straży Ochotniczych, oraz straż fabryczna z Okocimia. Kierownikiem ćwiczeń był Naczelnik rejonowy Józef Zydroń. Przedstawiciele władz powiatowych, oraz b. licznie zebrana ludność okoliczna obserwowała przebieg ćwiczeń, które wykazały wielką sprawność bojową Straży Pożarnych i wyrobienie organizacyjne.

Po ćwiczeniach nastąpiło omówienie ćwiczeń przez instruktora pow. Henryka Ostrowskiego przy współudziale Wicestarosty Jana Manieckiego, oraz Prezesa Oddziału Pow. Insp. Sroki.

Następnie odbył się festyn Strażacki.

Pracujemy normalnie.

Oto hasło, którym w dobie obecnej każdy obywatel winien się kierować, albowiem normalna praca, uporządkowanie życia gospodarczego jest bezwzględnym warunkiem gotowości i obronności kraju. Rozumiejąc dobrze tą życiową prawdę, Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie w czasach ciągłych alarmów, niepokojów wojennych i ogólnej nerwowości, ani na chwilę nie przerywa swej pracy normalnej, regulując roztropnie w naszym mieście życie finansowe i gospodarcze. Ta spokojna i celowa praca K. K. O. napewno działa uspakajająco, i przekonuje obywateli o konieczności oszczędzania mimo rozsiewanych plotek i niepokojących pogłosek.

Każdy rozumny człowiek jasno zdaje sobie bowiem sprawę, że przyszłość Państwa i jego rozwój gospodarczy zależy od roztropnej oszczędności jednostki i celowej pracy. Tylko te narody, które zrozumiały, że siłą państwa to dążność jednostki do racjonalnej oszczędności są zasobne w chwilach dla kraju ciężkich, w konieczne kapitały. Wychodząc z założenia „pracujemy normalnie“ tarnowska Komunalna Kasa Oszczędności nie przestała udzielać kredytów t. zw. gospodarczych, to jest, dla popierania produkcji i handlu. Dużą wagę kładzie K. K. O. w Tarnowie na popieranie takich celów swym kredytem, które zmniejszają klęskę bezrobocia. Z uznaniem podnieść należy akcję kredytową dla remontu domów. Dalej niezwykle ważną rolę społeczną odgrywa K. K. O. w Tarnowie, udzielając kredytów celowych tj. rolnikom pod zastaw zboża. Pozwala to przeczekać rolnikom przednowek bez konieczności pozbywania się za tanie pieniądze plonów.

Komunalna Kasa Oszczędności w akcji kredytowej nie ustaje ani na chwilę, umożliwiając tym, spokojny bieg życia gospodarczego w Tarnowie i jego powiecie.

Duże rezerwy kapitałów, jakie Komunalna Kasa Oszczędności posiada, umożliwiają jej pewnym i godnym poparcia reflektantom udzielanie pożyczek, z wyjątkiem tak zwanych pożyczek konsumpcyjnych, które służą jedynie dla potrzeb osobistych nie przynosząc żadnych korzyści ogółowi obywateli.

Stałe pogotowie gotówkowe pozwala K.K.O. w Tarnowie bez naruszania rezerw wypłacać normalnie wkładki w ustawowym czasie wypowiedzeń, a nawet czasem w wypadkach potrzeby wypłaca się przed upłynięciem terminu wypowiedzenia.

Ta normalna i pozytywna praca Komunalnej Kasy Oszczędności, która obok Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego podtrzymuje kredytem produkcję i kupiectwo w tych ciężkich chwilach, jest naprawdę dużą pomocą dla Tarnowa.

Te dodatnie rezultaty pracy normalnej winny pobudzić każdego obywatela do spokojnej pracy — racjonalnej oszczędności i składanie swych rezerw w K. K. O. jako instytucji najpewniejszej. A także winien każdy o tym pamiętać, że wkłady obywateli umożliwiają korzystanie z kredytów.

Ważnym jest również to, że K. K. O. w Tarnowie tak jak obecnie wśród niepokojów przedwojennych równo i spokojnie pracuje, tak pracować będzie nawet na wypadek wojny.

Ś.p. Wanda z Przybylskich Krupińska.

Dnia 25 lipca zmarła w Okocimie ś. p. Wanda z Przybylskich - Krupińska żona dyrektora Browaru Okocimskiego.

Zmarła brała żywy udział w pracach społecznych powiatu brzeskiego, przodując zawsze w pracach patriotycznych i filantropijnych.

Toteż nietylko społeczeństwo okocimskie, ale cały powiat brzeski został wstrząśnięty wiadomością o śmierci wzorowej obywatelki — patriotki.

Cześć Jej Pamięci!

600 lecie Kołaczyc.

We środę odbyła się w Kołaczycach koło Jasła wielka uroczystość 600 lecia tego miasta, które posiada w swym archiwum, najdawniejsze bodaj przywileje królewskie, oraz jest bogate w legendy i podania, świadczące o wysokim patriotyźmie, ukochaniu wiary, oraz o niezwykle silnie rozwiniętej wspólnocie stanu średniego.

Szczególnie piękną historię posiadają tutaj cechy: szewski, garncarski oraz włókienniczy.

Wielkie umiłowanie ojczyzny, oraz skupienie się około swych cechów dokonało tego, że w epoce rozbiorów Polski, Kołaczyce były niejako oazą, do której — nigdy nie mogła się dostać szalejąca fala germanizacji.

Na uroczystość 600 lecia zjechali się liczni dygnitarze, przedstawiciele Władz oraz dawni wychowankowie starego grodu.

Uroczystą sumę odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. biskup Barda z Przemyśla. Okoliczne kazanie o wysokiej nucie patriotycznej wygłosił ks. prałat Kopernicki, dawny mieszkaniec Kołaczyc.

Reprezentant Rządu p. starosta Łącki, oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów przybyli na tę uroczystość.

Po sumie odbyło się uroczyste śniadanie na którym przemawiali liczni goście, oraz mieszkańcy miasteczka.

Z Tarnowa przemawiał b. uczeń tut. szkoły, kupiec Józef Berowski podnosząc miłość braterską, która zawsze łączyła i łączy Kołaczycan.

W tym samym dniu odbył się w Kołaczycach wielki odpust na cześć patronki miasta Św. Anny.

Wydawca i naczelny redaktor: Jan Kulesza-Salomon

Drukarnia „Grafia“ Tarnów, ul. Goldhamera 9.